

Single Copy 2c.

THE POLISH MORNING WORLD

Pojedynczy numer 2ct.

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York.—By order of the President, A. S. BURLESON, Postmaster General.

NO. 106.

NEW YORK, N. Y., Sobota, dnia 17-go Kwietnia, (Saturday, April 17th), 1920.

ROK (VOL.) XXIII.

POLSKA MA STANAĆ PO STRONIE FRANCJI

WSZYSCY PRZYWÓDCY STRAJKU MAJĄ BYĆ ARESZTOWANI.

W TEN SPOSÓB MA ZOSTAĆ ZŁAMANY STRAJK KOLEJARZY.

Zatwierdzenie komitetu kolejowo-robotniczego przez senat.

Chicago, Ill., 15 kwietnia. — Rząd związkowy zamierza w ten sam sposób zakończyć strajk kolejarzy w jaki zakończono strajk w stalowniach i kopalniach, gdy aresztowano przywódców strajku, by usunąć ich z drogi i zamknąć im usta.

Na mocy rozporządzenia prokuratora aresztowano około 30 przywódców strajku.

Wydane mają być rozkazy aresztowania dalszych 300-tu. Pomiędzy aresztowanymi jest John Grunau, prezydent tej nowej organizacji robotników kolejowych, która pierwsza zażądała podwyżki płacy i krótszych godzin pracy.

Grunau był tym, który spowodował strajk zwrotniczych, ponieważ został zwolniony z pracy. Objął on kierownictwo strajku, który rozszerzył się na cały kraj i wstrzymał nie tylko ruch towarowy, ale i pasażerski.

Aresztowani przywódcy strajku są obwinieni o naruszenie ustawy „Le-vera”, jaka grozi karami za powstrzymanie produkcji żywności i jej podziału.

Równocześnie aresztowano Elmera Bidwell, który został przez Palmę wskazanym jako zastępca Grunau'a, chociaż to nie jest prawdą; dalej J. Scotta, A. W. Cassida, M. J. Kennedy, W. Sarrabel, Fred. Schultza, M. Elgasaj.

Wszystcy aresztowani postawieni zostali pod bondem 10,000 dolarów. Grunau zaprzecza temu, jakoby on lub jego współtowarzysze knuli jakikolwiek zamach przeciwko rządowi.

Cały materiał oskarżający tych wódzów strajku, są plakaty rozdawane po stacjach kolejowych, które brzmią tak następująco:

Zwrotnicy! Potrzebujemy waszej pomocy!

Co zamierzacie czynić?

Dalej zamieszczone są żądania robotników tyżące się podwyżki płacy zredukowania godzin pracy. Plakaty te podpisane są przez chicagoski komitet robotników kolejowych i to wszystko.

Waszyngton, 15 kwietnia. — Senat zatwierdził dzisiaj komitet rozjemczy do spraw obecnego strajku kolejowego, mianowany przez prezydenta Wilsona.

Dziewięciu członków tego komitetu ma się zebrać jutro rano w Białym Domu, w celu rozpatrzenia żądań strajkujących kolejarzy.

Chicago, 15 kwietnia. — P. S. Murphy, obrońca aresztowanych przywódców strajku mówi, że niemają się oni czego obawiać, ponieważ zwolniono im jest porażenie prądem na 22,000 woltów.

Zaden z robotników nie wróci do pracy, o ile nie otrzyma 5 dolarów dziennie.

Przedni kolejni oraz przedni „Brotherhood” twierdzą, że przez aresztowanie przywódców, strajk zostanie złamany.

Cumberland, Md., 15 kwietnia. — Trzystu strajkujących robotników na kolei Baltimore—Ohio uchwalili wczoraj przystąpić do pracy.

WYTAJACIE „NOWY ŚWIAT” — Najnowsze wiadomości z Polski, Ameryki i całego świata!

KONFERENCJA W SPRAWIE ZAKOŃCZENIA STRAJKU.

Odbędzie się ona w biurze majora Jersey City.

WIECE KOLEJARZY BEZ REZULTATU. — WCZORAJ KURSOWAŁO WIĘCEJ POCIĄGÓW, ANIŻELI W INNYCH DNIACH. — ULTIMATUM KIEROWNIKÓW KOLEI.

JERSEY CITY, 15 kwietnia. — Prawdopodobnie strajk kolejowy, jeżeli nie w całości, to w części zostanie złamany wskutek aresztowania przywódców strajku, oraz ultimatum, wystosowanego do strajkierów przez kierowników kolejowych i to bez uznania żądań strajkujących kolejarzy.

Ultimatum skierowane do strajkierów nakazuje kolejarzom podjęcie pracy dzisiaj do godziny 12-iej w południe, jeżeli to nie nastąpi, wówczas nowi robotnicy zostaną przyjęci na stanowiska opuszczone przez strajkujących.

Strajkierzy w Jersey City i okolicy odbyli wczoraj wielkie zgromadzenie; do uchwał żadnych jednak nie doszło. — Dzisiaj ma się odbyć w biurze majora miasta konferencja przedstawicieli strajkujących, na której strajk zostanie prawdopodobnie zażegnany.

W. J. Walsh, przewodniczący egzekutywy związku kolejarzy, otrzymał wczoraj depezę od prezydenta tegoż związku, z Chicago, W. G. Lee'a, aby nie wchodzić w żadne układy ze strajkierami, ponieważ strajk się załamuje i wielu strajkujących na zachodzie kolejarzy przystąpiło już do pracy.

Wczoraj detektyw Vacarelli aresztował dwóch strajkierów pensylwańskiej kolei, Dickinsona i Feruna.

Na wszystkich kolejach położenie się nieco poprawiło i część pociągów pasażerskich zaczęło kursować. Brak jest jednak węgla. Agenci departamentu sprawiedliwości uczestniczą w zgromadzeniach strajkujących kolejarzy, na których spisują nazwiska tych, którzy agituja za dalszym strajkiem. Strajk robotników portowych, zatrudnionych w United Fruit Co., został wczoraj zakończony. Robotnicy mieli dziś przystąpić do pracy. Unja została uznana.

NOWA LINJA OKRETOWA POLSKO-AMERYKAŃSKA.

OKRETY PASAŻERSKIE I TOWAROWE BEZPOŚREDNIO DO GDAŃSKA.

GDAŃSK, 15 kwietnia. — Polskie władze morskie porozumiały się z amerykańskimi sferami marynarki handlowej w kwestji utworzenia komunikacji okrętów pośpiesznych pasażersko-towarowych Ameryki z Polską przez Bałtyk. Okrety te mają także przewozić towary amerykańskie do innych państw na wschodzie. Liczba hallerczyków, którzy mają odjechać z Polski do Ameryki, wzrosła do 20,000 ludzi.

Kemal basza tworzy nowe państwo tureckie.

NOWY RZĄD MA MIEĆ SIEDZIBĘ W ANATOLJI.

PARYŻ, 15 kwietnia. — Mustafa Kemal basza, wódz tureckiego ruchu narodowego, planuje utworzenie w Anatolji nowego państwa ottomańskiego. Książę Djemal Eddine, ma zostać obwołany wice-królem. Dalsze depeze donoszą, że Kemal basza ogłosił się premierem i ministrem wojny w nowo-powstałym rządzie tureckim w Anatolji.

KONSTANTYNOPOL, 15 kwietnia. — Turczynka Halide Edib, słynna przywódczyni ruchu narodowego wśród kobiet tureckich, uciekła z angielskiej niewoli. — Znajduje się ona w Anatolji, gdzie objęła ministerjum oświaty. Nowy rząd turecki tworzy nową republikę, na wzór republiki rosyjskich sowietów.

JENERAŁ LUTWITZ ARESZTOWANY.

90 PROCENT BRONI UKRYTE PRZEZ KOMUNISTÓW.

Berlin, 15 kwietnia. — Agencja Wolfa donosi, że agentom policji udało się aresztować na Pomorzu generała Lutwita, głośnego wodza wojsk reakcyjnych podczas zamachu stanu Kappa w Berlinie. Aresztowany został również major Bischof, który brał znaczny udział w tym zamachu.

Minister wojny Gessler oświadczył, wczoraj na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, że wojska rządowe tak długo pozostaną w Westfalji, aż zostanie wydana wszystka broń. Do Westfalji uda się w krótkim czasie komisja parlamentarna, w celu zbadań rzekomych nadużyć i gwałtów, jakich miało się dopuścić tamże wojsko rządowe. Równocześnie Gessler zaznaczył, że dowódca 3-iej brygady marynarzy major Erhardt zostanie aresztowany, a brygada przetransportowana do Munsteru, gdzie zostanie rozbrojona ehoży przemocą.

Essen, 15 kwietnia. — 90 procent broni będącej w rękach komunistów została pochowana, miast wydana w ręce władz, dlatego to władze lokalne żądają pozostawienia nadal wojsk rządowych, obawiając się, że w razie odwołania tychże, natychmiast wybuchnie powstanie.

Część wojsk rządowych opuściła wczoraj Essen.

Kopenhaga, 15 kwietnia. — W Flensburgu, Szlezwik, zamordowany został przez Niemców na ulicy żandarm koalicyjny Beekman, w chwili gdy wywał do rozejścia się demonstrujących na ulicy Niemców. Zabójca zbiegł.

WŁADZE ANGIELSKIE UWOLNIŁY WIEŹNI POLITYCZNYCH NA STRAJKU GŁODOWYM.

WOJSKO STRZELAŁO DO LUDU W IRLANDJI.

Dublin, 14 kwietnia. — Władze angielskie w Irlandji poleciły uwolnić 68-mu więźni politycznych w Dublinie, którzy byli na strajku głodowym. Więźniowie ci prawie wszyscy zostali przewiezieni do szpitala w stanie nieprzytomnym.

Wobec tego strajk generalny proklamowany w celu uwolnienia politycznych więźni ma być odwołany.

Belfast, 14 kwietnia. — Wojsko strzelało dzisiaj do ludu zgromadzonego na stacji kolejowej w Londonerry.

Tłum zgromadził się tutaj, by urządzić owoce aresztowanym Sinn-Finerom, którzy mieli być tu przywiezieni. Przywołano policję, lecz ponieważ tłum zajął groźną postawę, przeto zawezwane zostało wojsko.

Dwie kompanie piechoty ruszyły z bagnietami na tłum, który obrzucił wojsko gradem kamieni, wtedy żołnierze dali ognia, kilka osób zostało rannych.

NOWE WALKI NA KAUKAZIE.

GRUZJA PRAGNIE POŚREDNICZYĆ.

Londyn, 15 kwietnia. — Depeze z Moskwy donoszą, że wojska republiki Azerbejdżan uderzyły na Armenję.

Podobno Gruzja zaproponowała pośrednictwo swoje.

ZAMACH NA WOLNOŚĆ STRAJKÓW W POLSCE.

NARODOWA DEMOKRACJA PODEJMUJE WALKĘ Z ROBOTNIKAMI.

WARSZAWA, 14 kwietnia. — „Na przód” donosi: Jak wiadomo, wniósł rząd do Sejmu projekt ustawy o przy- musowych sądach rozjemczych w zakładach użyteczności publicznej. — Rząd ubiegła Endecja, która podobny projekt wniosła jeszeze z początkiem marca. Rdzeniem tego projektu jest zakaz strajku w zakładach użyteczności publicznej. Rząd w projekcie swoim nie określa, co rozumieć należy pod zakładami użyteczności publicznej, pozostawiając to decyzji ministrów.

Zrobiono to w jasnym zamiarze: chciano zachować pozór, że wolność strajków zostałaby rzekomo nieograniczoną, a jednocześnie można by do- wolnie rozszerzyć w drodze administracyjnej pojęcie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Wniosek endeki próbuje określić szczegółowo, jakie zakłady podpadają pod kategorię użyteczności publicznej; gdzie robotników pozbawionoby prawa strajku.

Jako kary przewiduje projekt rządowy więzienie do 6 miesięcy, albo grzywnę do 10,000 marek, zaś projekt endeki więzienie do 3 miesięcy albo grzywnę do 20,000 marek.

Te dwa projekty i dalsze dwa są teraz w podkomisji, wyłonionej przez komisję prawniczą i ochrony pracy. Na posiedzeniu podkomisji posłowie socjalistyczni bronią własnego projektu, który przyznaje za punkt wyjścia całkowitą wolność strajku, a rozjemstwo czyni zawisłym od zgody stron zainteresowanych.

W ciągu obrad w podkomisji ujaw- niło się, że najdalej na prawo wysunęli się ludowcy, w śmieniu których poseł Anusz (piastowiec) proponuje, aby zakaz strajku rozciągnął na wszystkie zakłady, poza bez graniczenia zakazu na czas wojny, tylko na jakich 4 do 5 lat.

To znaczy, że przez 5 lat nie wolno byłoby w Polsce strajkować. I taki wniosek stawiają ludzie, którzy w całej Polsce uprawiają generalny pasek.

AUSTRALJA A POLSKA.

Warszawa, 10 kwietnia. — Pomiędzy pielęgniarkami, sprowadzonymi przez Amerykański Czerwony Krzyż dla walki z tyfusen plamistym w Polsce, znajdują się dwie panie z Australji, Miss Handley i miss Dorrington z Sydney'u, które pracowały przez długie lata jako sanitariuszki. Są one obecnie w Wilnie, gdzie Czerwony Krzyż Amerykański otwiera szpital wojskowy o 250 łózkach. — Będzie on stanowił stałą pamiętkę, zostawioną Polsce przez amerykańców. Na zapytanie jak się czują zdala od swego kraju, panie te oświadczyły, że nie znajdują, aby to było tak daleko (15,000 km.) zwłaszcza, że Australia interesuje się Polską w równym stopniu jak i inne kraje i narody. Najwyższą górą w Australji jest góra Kościuszki, tak nazwana przez inżyniera-podróżnika polaka ku uczczeniu Polski.

Londyn, 15 kwietnia. — Urząd wojenny ogłasza, że generał Denikin, wódz wojsk antybolszewickich w południowej Rosji przybędzie w tych dniach do Anglii.

ENTENTA ZAŻAŁA OD NIEMIEC NATYCHMIASTOWEGO ROZBROJENIA.

GROZI BLOKADĄ I ZERWANIEM STOSUNKÓW DYPLMATYCZNYCH. — NIEMCY KONCENTRUJĄ WIELKIE WOJSKA NA POMORZU.

PARYŻ, 16 kwietnia. — W kołach politycznych mówi się, że Francja, Anglja, Włochy i Belgja postanowiły wysłać wspólną notę do Niemiec z żądaniem natychmiastowego przeprowadzenia warunków rozbrojenia, oznaczonych traktatem wersalskim.

Ententa przeprowadzi ponowną blokadę Niemiec w razie, gdyby rząd niemiecki sprzeciwił się wykonaniu uchwał wersalskich. Równocześnie Ententa zerwie w tym wypadku stosunki dyplmatyczne z Niemcami.

Do ministerjum spraw wewnętrznych w Paryżu donoszą z Niemiec, iż na Pomorzu odbywa się koncentracja wielkich sił zbrojnych niemieckich.

Polska stanęła po stronie Francji w jej zatargu z Niemcami o okupację Nadrenji.

POLSKA CAŁĄ MOCĄ POPRZE FRANCJĘ WOBEC NIEMIEC I TRAKTATU POKOJOWEGO.

PARYŻ, 16 kwietnia. — W kołach rządowych francuskich słychać, że Polska stanęła przy boku Francji i oświadczyła gotowość poparcia tejże wobec zatargu z Niemcami o okupację Nadrenji, oraz zapewniła współdziałanie w każdej akcji, jaka okaże się potrzebną, by zmusić Niemcy do wypełnienia zobowiązań traktatu wersalskiego.

Japończycy wzięli do niewoli 1,500 bolszewików

LONDYN, 16 kwietnia. — Wojska japońskie starły się z bolszewikami pod Chabarowskiem, w poniedziałek biejącego tygodnia. W walce tej japończycy stracili 237 zabitych. Ze strony bolszewickiej padło 400 ludzi, oprócz tego do niewoli japońskiej dostało się 1,500 żołnierzy bolszewickich.

Chabarowsk jest to ważne miasto na Syberji, dawniej siedziba generał-gubernatora prowincji nadamurskiej. — Leży ono w pobliżu dwóch rzek: Amura i Ussuri.

PRZYJAZD HALLERCZYKÓW.

Dzisiaj rano na pokładzie parowca „Antigone” przybywa do portu nowojorskiego 1200 hallerczyków, zwolnionych z armji polskiej. Wylądowanie nastąpi w przystani Nr. 4 w Hoboken. Po formalnym powitaniu, oddział odjedzie natychmiast do obozu Dix w New Jersey, skąd zostanie ostatecznie zdemobilizowany.

W niedzielę, w tej samej przystani wyląduje następna partja hallerczyków, licząca 1,700 oficerów i żołnierzy.

ODDZIAŁ I. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

urządza

PRZEDSTAWIENIE I BAL

9 WOI WSYWOLI WZRODZENIA

DWA RAZY W SOBOTE, DNIA 17-go KWIECZNIA 1920 ROKU

o godzinie 7.30 wieczorem I W NIEDZIELE, DNIA 18-go KWIECZNIA

o godzinie 6-iej wieczorem w Sali Domu Narodowego

261-7 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y.

PO PRZEDSTAWIENIU BAL

Muzyka prof. J. Mroza. Cena biletu 75c. i 50c.

O liczy współdziałal Szanowną Publiczność uprasza KOMITET.

NOWY ŚWIAT

Founded and published daily by the Polish Daily „Nowy Świat” Inc.

W. Koczwara, Pres. W. Białowicz, Editor.

Entered at New York, N. Y. Post office as second class mail matter.

Subscription Rates: (Outside of New York City)

One Year \$4.00 Six Months \$2.50 Three Months \$1.25

New York City: Annually \$3.00 Semi-annually \$1.50 Quarterly \$0.75

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat” Inc.

W. Koczwara, Pres. W. Białowicz, Redaktor.

Przeznaczenie na prowincję: Kwartalnie \$1.00 Półrocznie \$1.50 Rocznie \$3.00

Przeznaczenie w New Yorku: Kwartalnie \$0.75 Półrocznie \$1.25 Rocznie \$2.50

Office: 484 E. 9th St., New York, N. Y. Tel.: Orchard 2873.

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada. Błędopis nie zwraca. Zmiana adresu 10 centów.

Z CHWILI

W jednym z pism krajowych czytamy krótką, lecz wiele wymowną uwagę:

DWIE MIARY. „Powszechnie w kraju znany i bardzo zagranicą nawet ceniony historyk Szymon Askenazy, został zdyskwalifikowany przez senat uniwersytetu warszawskiego. Szymon Askenazy jest z pochodzenia żyd. Ale nie jest endeck.

Za to p. Ignacy Weinfeld, który jest również żyd, ale zarazem z zawodu endeck, został wice-ministrem skarbu, a pana ministra Grabskiego zastępca.

Komentarze są zbędne. Dwie miary, jakie ma zawsze w pogotowiu narodowa demokracja, gdy chodzi jej o siebie i o przeciwników, są istotnie zdumiewające.

Oto np. dr. Dłuski, jeden z najwybitniejszych lekarzy w Polsce nie przyjęty został do warszawskiego stowarzyszenia lekarzy, ponieważ nie jest endekiem. W tym samym zaś stowarzyszeniu znajdują się cały szereg członków żydów, którzy albo są endekami, albo też godzą się służyć interesom partji p. Romana Dmowskiego.

Dołączmy tutaj, że dr. Dłuski nie jest żydem nawet, a polakiem... Czy potrzebne tutaj komentarze?

P. H. Morgenthau, oskarżając rząd i naród polski, że żydzi nie są dopuszczeni na urzędy, do uniwersytetów i do korpusu oficerskiego, omylił się o tyle, że nie wziął pod uwagę narodowej demokracji.

Okazuje się bowiem dowodnie, że antysemityzm endecków istnieje jedynie w stosunku do żydów, którzy na ich nieszczęście mają odrębne przekonania, bez ustaleń przez pana Dmowskiego i S-kę.

Ale w każdym razie to dziwne i szczególnie godne uwagi, że p. Morgenthau, który zauważył i zapamiętał każdego swego współwyznawcę z obciągą podczas „pogromów” brody, nie zauważył i nie zapamiętał podwójnej roli narodowej demokracji...

Nie pora może do poruszania niektórych spraw, ale cóż, gdy same nasuwają się pod pióro.

P. Smulski i jego szanowna kompanja z Wydziału Narodowego, zniechęceni do złości, gdy inna kompanja „The Peoples Industrial Trading Co.” uzyskała w Warszawie kontrakt na pożyczkę polską-amerykańską.

Wszyscy ajenci p. Dmowskiego i jego partji na wychodźstwie zawolali głosem wielkim, a pełnym oburzenia: „Co żydzi mają się paść naszą krwią węg! Nigdy, przenigdy! Jest polska i patriotyczna kieszka p. Smulskiego, są inne także kieszenie zasłużonych patriotów i do tych winny popłynąć procenty od wszelkich transakcji handlowych!...

Ostatecznie jednak i rząd polski i tutejsza reprezentacja Rzeczypospolitej uznały, że umowa z „żydami” przy pewnej rewizji jest do przyjęcia. Po pięciu miesiącach zwłoki, pożyczka państwowa polska stanęła wreszcie na progu do zrealizowania.

Prasa krajowa oblicza, że gdyby pożyczka została przeprowadzona natychmiast, choćby według pierwotnych warunków, to mimo wszystko, opłaciłaby się z wielką względów.

REFORMY SPOŁECZNE.

Pod adresem tych wszystkich, co jak pisaliśmy przed paru dniami igrają z rozkołysanemi falami i usiłują powstrzymać bieg wypadków, dążących do wytworzenia nowego świata — ściślej powiedzmy nowego życia i porządku społecznego, pisze warszawska „Trybuna”.

„Przez cały świat płynie fala nowych idei. Sześć lat okropnych przeżyć wojennych sprawiły, iż Europa znalazła się — że użyjemy wyrażenia Amie-la — w odmiennym „klimacie ducha”.

Człowiek zbuntował się nie tylko przeciw dotychczasowemu bezprawiu i niekrowi. On chce również zrzuć z siebie krępujące go pęta dotychczasowych form życia politycznego, gospodarczego i — społecznego. Wojna wywołała zupełny przewrót w gospodarstwie Europy. Co więcej, organizacja gospodarcza została całkowicie oderwana. Policzono są albowiem dni kapitalistycznego systemu produkcji w górnictwie. Uspołecznienie tej gałęzi wytwórczości jest przedmiotem poważnych angielskich rozważań rządowych.

Aczkolwiek zwolenników uspołecznienia w parlamencie angielskim jest niewiele, bo co około 80 członków partji robotniczej i postępowych radykałów na 630 posłów, to wiemy, że reformy tego rodzaju były niejednokrotnie przeprowadzane w Anglii wbrew opiniji parlamentu, który nawet obecnie nie może podążyć za życiem, bo ono idzie naprzód niepowstrzymanym pędem.

Kryzys rolny, będący następstwem wojny, jest we Francji tak palącym zagadnieniem, że Caziot, szef francuskiego ministerjum rolnictwa, odważnie powiada: francuska budowa społeczna, wzniesiona przed sześćdziesięciu laty na solidnych podstawach, jest poważnie zachwiana. Chwieje się podstawa, na której została wzniesiona.

Głód, który nam grozi, skierowuje zarówno organa rządu, jak i organizacje społeczne na drogę zutilizowania wszelkich gruntów leżących odłogiem, ale przez stworzenie w tej dziedzinie gospodarstwa nowych form społeczno-ekonomicznych.

Kryzys żywnościowy zniewala kooperatywy do przejęcia wytwórczości, którą podejmują, w dziedzinie produkcji przemysłowej, powstające wprost żywiołowo stowarzyszenia spółdzielcze.

Niezierną drożyzną, będącą objawem chaosu gospodarczego i deprecjacji pieniądza, jest przyczyną, że powstają nawet Rady delegatów inteligencji, formą, która odpowiada obecnie wytworzonym warunkom ekonomicznym.

Przekształcanie się świata w dziedzinie stosunków gospodarczych wywołuje odpowiedzialne refleksje społeczne. Nowa konstytucja niemiecka jest tego jasnym wyrazem.

Ale przeżywamy przemiany nie tylko gospodarcze, bądź polityczne.

Przedewszystkiem zaś, dalać się powstrzymać szalony spadek marki, która dzisiaj jest zagranicą, papierkiem bez wartości. No, ale stał się. Nie pomoże wiele rozmyślanie przeszłości, gdy teraźniejszość woła i żąda działania.

Zdawałoby się, że malkontenci dopiąwszy swego, powinni szczerze i z energją zabrać się do roboty. Gdzie tam. Ci panowie protestowicze przeciw wszystkiemu co nie jest endeckie, jak ich duchowi kierownicy z Polski, powiadają — nie.

Dlaczego? Historia krótka — znowu żydzi. Zjeżdżają się, radzą, protestują i grożą ci przedstawiciele typowego galganiśta.

Nie zaprotestują oni, że p. Grabski minister skarbu, dobrał sobie za pomocnika i zastępcę p. Weinfelda, żyda, ale za to podnoszą wielki gwałt, że tenże sam endeck p. Grabski i drugi Weinfeld potwierdzili umowę z korporacją, której przedstawiciele nie pokonali się w pas p. Smulskiemu i Wydziałowi Narodowemu, bo nie są endeckami.

Czy nie prawdziwa to komedia? Rząd polski i upoważnione przez tegoż organa, mają prawo zawierać umowy z Turkami, Chińczykami, Japończykami i wreszcie z każdym, z kim uznają za potrzebne i stosowne. Można krytykować każdą umowę, można ją rzeczowymi argumentami obalić.

Skoro jednak została ona OSTATYCZNIE zatwierdzona, wtedy bezwzględny obowiązek każdego obywatela jest warunki w niej zawarte, wypełnić.

Czy zechcą wreszcie zrozumieć to nalogowy protestowicze, zasnaniący się żydami, aż do znużenia?

Czy zechcą wreszcie skończyć przedstawić, które trwa już dość długo, a publiczności nie bawi, jeno ją irytuje? I niech uważają, co czytają.

Dotychczas wojowali z proniemcami, z pro-austriakami, z koniowcami, bolszewikami i t. p. Obecnie zniecają się podstępnie i zdradziecko na rząd Rzeczypospolitej i na tegoż zarządzenia.

Czyżby zawarli pakt z komunistami?...

Wiedzi. Między Austrią a Czechami doszło do następującego porozumienia:

1) Austrija zobowiązuje się zerwać stosunki dyplomatyczne z każdym państwem, które znajdzie się w wojnie z Czechami.

2) Na żądanie Czech armja austriacka będzie oddana do dyspozycji Czechów.

3) Austrija zobowiązuje się ułatwić transport wojsk czeskich przez swoje terytorjum.

4) Cała produkcja amunicji austriackiej będzie oddana do dyspozycji Czech.

5) Czechy zobowiązują się do takichże świadczeń na wypadek wojny Austrii z innymi państwami.

Przytaczamy tę wiadomość na odpowiedzialność zacytowanego źródła. Chodziłoby jednak o stwierdzenie przeciw komu cześci zawieraliby tę umowę?

Znamy ich uczucia wobec Polski. Cześci dali już jaskrawy dowód, że z każdej trudności Polski zdecydowani są skorzystać, mianowicie: lamigie umowę Śląską i najdziesiątę polskie terytorjum cieszyńskie, gdy Polska borykała się o Lwów.

Drugim przeciwnikiem byłby Węgry, którzy wobec zniemianienia Czechów — po ich krótkich rządach — przez ludność słowacką, mogliby się przez śladniej kusić o odzyskanie Słowaczyny. Ale nie tylko względy „obronne” mogłyby zniewalać Czechów do oglądania się za sojusznikami. Cześci w swej melagomani, uzyskawszy „kurytarz” na wschód przez Słowacznę i Rusz zaparkacka — marzą jeszcze o „kurytarzu”, którzyby wrzynając się w Węgry dał im komunikację z Jugosławiją i Adryatykiem.

Śni im się niemal szekspirowska baśń, gdzie król cześci łatwo — z własnego portu — komunikował się z władzą Syeji...

Ponieważ żyjemy na rubieży dwu epok, dwu nowych światów: starego, przedwojennego i tego, co się z przeżyć wojennych wylania, jesteśmy członkami zachodzącego procesu, więc nie łatwo spostrzegamy przekształcanie się tego co nazwać można „klimatem ducha”.

Popłynęła przez świat nowa, świeża atmosfera. Gruntownie przewietrza ona dotychczasowe nasze życie. To życie, które chce być uregulowane według innych, niż dotychczas, zasad społecznych.

To odmiennie ustosunkowanie się sił społecznych, którego prawno-państwową konsekwencją są reformy społeczne, jest niezwykle ważną dla Polski sprawą. Przecież poważne reformy społeczne są najwłaściwszym atutem plebiscytowym w walce o Śląski.

Szeroko pomyślana polityka społeczna, inicjująca kasy chorwych i ubezpieczenia, oraz ochrona pracy z poszanowaniem prawa związków i koalicji, jako też wolności słowa, wogóle zaś ustroj praworządny to ideaowa broń najważniejsza dla pozyskania ludu Śląskiego.

A jakże znamienitym dla czasów dzisiejszych jest epizod, jaki zaszedł na wileńskim zjeździe przedstawicieli ludu zamieszkującego ziemie litewskie.

Aczkolwiek sypał się tam grad oskarżeń na administrację polską, to jednak wszyscy jak jeden mąż oświadczyli się za Polską (federacja) z sejmem... w Warszawie, bo w stolicy uchwalono już — reformę rolną. A więc nowe ugrupowanie sił społecznych. Reformy społeczne.

Przez świat płynie fala nowych idei. Któż zdoła powstrzymać strumień w biegu, mówi poeta.

Obyż to miano ciągle na uwadze, miast rzucać grudy na drodze reform społecznych, które mogą proces opóźnić ze szkodą dla kraju i narodu.

Wyróżniają się z pomiędzy mnóstwa innych, jak szereg złot, wyróżniają się w kupie odłamków brudnej rudy żelaznej, miedzi i miedzi.

Wszędzie przeważa rozbudzony instykt dzikiej i namietnej walki, która często prowadzona jest bez celu — ot tak, jak to bywa w tłumie — bije się jeden, a dziesiątki innych mu pomagają, nie wiedząc wcale o co właściwie chodzi.

Słyszymy ciągle pijane okrzyki mniemanych zwycięzców. Raz wraz zdaje im się, że zdusili nowonarodzone życie nowe, że go zabili na wicki.

Ludzą się oni i jak fatalnie się ludzą. Zatrzymują jeszcze raz lub dziesięć nawet, lecz jak będzie koniec.

Tryumfatorowie chwili sami nie wiedzą, co się jutro stać może. W tym właśnie leży ich słabość i ostateczna ich klęska.

1) Austrija zobowiązuje się zerwać stosunki dyplomatyczne z każdym państwem, które znajdzie się w wojnie z Czechami.

2) Na żądanie Czech armja austriacka będzie oddana do dyspozycji Czechów.

3) Austrija zobowiązuje się ułatwić transport wojsk czeskich przez swoje terytorjum.

4) Cała produkcja amunicji austriackiej będzie oddana do dyspozycji Czech.

5) Czechy zobowiązują się do takichże świadczeń na wypadek wojny Austrii z innymi państwami.

Przytaczamy tę wiadomość na odpowiedzialność zacytowanego źródła. Chodziłoby jednak o stwierdzenie przeciw komu cześci zawieraliby tę umowę?

Znamy ich uczucia wobec Polski. Cześci dali już jaskrawy dowód, że z każdej trudności Polski zdecydowani są skorzystać, mianowicie: lamigie umowę Śląską i najdziesiątę polskie terytorjum cieszyńskie, gdy Polska borykała się o Lwów.

Drugim przeciwnikiem byłby Węgry, którzy wobec zniemianienia Czechów — po ich krótkich rządach — przez ludność słowacką, mogliby się przez śladniej kusić o odzyskanie Słowaczyny. Ale nie tylko względy „obronne” mogłyby zniewalać Czechów do oglądania się za sojusznikami. Cześci w swej melagomani, uzyskawszy „kurytarz” na wschód przez Słowacznę i Rusz zaparkacka — marzą jeszcze o „kurytarzu”, którzyby wrzynając się w Węgry dał im komunikację z Jugosławiją i Adryatykiem.

Śni im się niemal szekspirowska baśń, gdzie król cześci łatwo — z własnego portu — komunikował się z władzą Syeji...

Przytaczamy tę wiadomość na odpowiedzialność zacytowanego źródła. Chodziłoby jednak o stwierdzenie przeciw komu cześci zawieraliby tę umowę?

Znamy ich uczucia wobec Polski. Cześci dali już jaskrawy dowód, że z każdej trudności Polski zdecydowani są skorzystać, mianowicie: lamigie umowę Śląską i najdziesiątę polskie terytorjum cieszyńskie, gdy Polska borykała się o Lwów.

Drugim przeciwnikiem byłby Węgry, którzy wobec zniemianienia Czechów — po ich krótkich rządach — przez ludność słowacką, mogliby się przez śladniej kusić o odzyskanie Słowaczyny. Ale nie tylko względy „obronne” mogłyby zniewalać Czechów do oglądania się za sojusznikami. Cześci w swej melagomani, uzyskawszy „kurytarz” na wschód przez Słowacznę i Rusz zaparkacka — marzą jeszcze o „kurytarzu”, którzyby wrzynając się w Węgry dał im komunikację z Jugosławiją i Adryatykiem.

Śni im się niemal szekspirowska baśń, gdzie król cześci łatwo — z własnego portu — komunikował się z władzą Syeji...

Przytaczamy tę wiadomość na odpowiedzialność zacytowanego źródła. Chodziłoby jednak o stwierdzenie przeciw komu cześci zawieraliby tę umowę?

Znamy ich uczucia wobec Polski. Cześci dali już jaskrawy dowód, że z każdej trudności Polski zdecydowani są skorzystać, mianowicie: lamigie umowę Śląską i najdziesiątę polskie terytorjum cieszyńskie, gdy Polska borykała się o Lwów.

Drugim przeciwnikiem byłby Węgry, którzy wobec zniemianienia Czechów — po ich krótkich rządach — przez ludność słowacką, mogliby się przez śladniej kusić o odzyskanie Słowaczyny. Ale nie tylko względy „obronne” mogłyby zniewalać Czechów do oglądania się za sojusznikami. Cześci w swej melagomani, uzyskawszy „kurytarz” na wschód przez Słowacznę i Rusz zaparkacka — marzą jeszcze o „kurytarzu”, którzyby wrzynając się w Węgry dał im komunikację z Jugosławiją i Adryatykiem.

Śni im się niemal szekspirowska baśń, gdzie król cześci łatwo — z własnego portu — komunikował się z władzą Syeji...

Przytaczamy tę wiadomość na odpowiedzialność zacytowanego źródła. Chodziłoby jednak o stwierdzenie przeciw komu cześci zawieraliby tę umowę?

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czytelnikowi z Bayonne, N. J. — W sprawie zbankrutowanej polskiej „Korporacji Okrętowej” w Filadelfji, trzeba się zwrócić do biura District Attorney w City Hall of Philadelphia, Pa. Naturalnie, że wysłaliśmy pieniądze z powrotem nie otrzymaliśmy szan. ob., a o ile wiemy coś około 50 do 60 procent.

H. Wojnicz, z New Yorku. — Za zagubiony list rekomendowany płaci poczta amerykańska 25 dolarów. Przez pomyłkę podaliśmy w jednym z ostatnich numerów 50 dolarów, ale istotnie była 25 dolarów — jest pewna.

Co się tyczy sprawy pożyczki pieniędzy to pomian wiadomości, które mieliśmy z pism krajowych, okazuje się, że dokładnych wyjaśnień niema.

We wczorajszym numerze „Nowego Świata” na ten temat pisaliśmy w rubryce „Z chwili”.

W. Dobrosielski, z New Yorku. — Kupony od bondów pożyczek wolności amerykańskich można wymienić na gotówkę w każdym banku. Na każdym kuponie jest napisane, kiedy upływa termin jego odliczenia i wymiany. Naturalnie, że nie można odliczać tych kuponów, które są płatne później.

W każdym razie, jest to fałszywy, że bond nie-wart, gdy ma odcięte kupony.

Nawet gdy odciniesz wszystkie, to znaczy, że stracony jest procent za cały czas, ale wartość bonda pozostaje ta sama.

W każdym razie, jest to fałszywy, że bond nie-wart, gdy ma odcięte kupony.

Nawet gdy odciniesz wszystkie, to znaczy, że stracony jest procent za cały czas, ale wartość bonda pozostaje ta sama.

DO POLSKI WPROST PRZEZ GDANSK

KARTY OKRĘTOWE NA WSZYSTKIE LINJE

SPRZEDAJE Polsko-Amer. Agencja Okrętowa (POLSKA KORPORACJA.)

162 East 23rd St., Cor. 3rd Ave., New York.

Nie wyjeżdżajcie z domu na ehybit frafil, tylko wpiery napiszcie do nas, a posłemy WAM WYKAZ OKRĘTÓW i pociągicie kiedy wyjeżdżać z domu i jak się zastosować w drodze. Gdy naszych rad usłuchacie, dostaniecie na czas KARTĘ OKRĘTOWĄ i zaraz wyjeżdżacie do Polski. Do-pomożemy każdemu RODAKOWI, aby miał swój KUFER DO OKRĘTU odstawiony i załatwiony. Załatwiamy wszelkie potrzebne formalności do wyjazdu.

MIEJSC NA OKRĘTACH DO GDAŃSKA MAMY ZA-WRZE PODOSTATKIEM. Na usługi WASZE mamy przeszło sześćdziesiąt polskich urzędników, którzy za-jużą się Wami od chwili przyjazdu na stację w NEW YORKU, aż do odjazdu OKRĘTU.

CHCECIE SPROWADZIĆ KOGO ze starego kraju, u-dajcie się do nas, a załatwimy wszystko.

WYSYLAJMY PIENIĄDZE za pośrednictwem naszych zastępców w POLSCE, najszybciej i z zupełną gwarancją po najniższym kursie dziennym. Zastępcy nasi sążają się, że pieniądze będą wypłacone WASZYM RODZINOM w najkrótszym czasie, na co otrzymacie rysopisy (potwierdzenie odbioru) z własnoręcznym podpisem odbiorcy.

DALEJ ZWRACAMY UWAGĘ, że do wysyłki pi-niędzy DO POCTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI i DO POL-SKICH BANKÓW KRAJOWYCH, w których możecie składać Wasze PIENIĄDZE NA PROCENT. Załatwiamy wszelkie SPRAWY STAROKRAJOWE, NOTARJALNE I ADWOKACKIE. Piszcie po wszelkie informacje do:

POLISH-AMERICAN STEAMSHIP AGENCY Incorporated. 162 East 23rd St., Cor. 3rd Ave., New York. Telefon Gramercy 383

Z POLSKI PRZEZ GDANSK DO AMERYKI

Szanowni Rodacy

Mamy zaszczyt zawiadomić Was, że od 10 lu-tego, b. r., wysyłamy do Galicji jakoteż do całej Polski tylko Polskie Marki, gdyż tego wymaga Rząd Polski. — Pieniądże wysyłamy pocztą i tele-graficznie po najniższym dziennym kursie, jak naj-rychlej, najbezpieczniej i pod zupełną gwarancją. Spieszcie się z wysyłką pieniędzy swej rodzinie lub też do krajowych banków i Kas Oszczędności, gdyż kurs idzie już w górę. — Przyjmujemy pieniądze, jako depozyt na procent. — Sprzedajemy Szyfkar-ty na wszystkie linje.

NEMETH STATE BANK

JAN NEMETH, Pres. MAIN OFFICE: 10 East 22nd Street, NEW YORK, N. Y. BRANCH OFFICE: 1597 — 2nd Ave.

DR. KAUFMAN

żyjący od 20 lat pomiędzy Polonią, ma-ty dobrze życie jej i choroby, którym do-ty podlegała. Specjalista Polski w leczeniu zastarzałych chorób Ma-ryzn i Kobiet, jako to: KATAK ZOLADKA, PLUCI I BRONCHITIS, ciężkie REUMATYZMU, ból serca, krzyżów, zawrót głowy, NERWIC WOSC, nieczystość krwi, zapalenie nerak i pęcherza, HEMOROIDY, leczy bez bólu i boleści. Przyjdźcie do DRA KAUFMANA ze wszyst-kiemi chorobami. Wy którzy nie wyleczeni przez innych lekarzy, DR. KAUFMAN, Specjalista Wszystkich Kobięcych Chorób i AKUSZER, leczy tych tylko, których osobicie bada i leczy swą własną medycyną nie przez Poczte.

DR. KAUFMAN, 111 E. 7th St., NEW YORK (Obok Kościoła Polskiego, św. Stanisława B. M.) Godziny ofisowe codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — w niedziele od 9 rano do 2 po południu. — Telefon: Orchard 6382



POLSKA POŻYCZKA RZĄDOWA



MOCĄ UCHWAŁY SEJMU USTAWODAWCZEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, z dnia 28-go Marca, 1919 roku, oraz na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 14-go Lutego 1920 roku, oraz na podstawie zezwolenia Rządu Stanów Zjednoczonych, POSELSTWO POLSKIE przystępuje do emisji POŻYCZKI DOLAROWEJ POLSKIEJ, na następujących warunkach:

1. Obligii, czyli bondy, opiewać będą na dolarów 50, dolarów 100 i dolarów 500. Zaopatrzone będą w podpisy: Prezesa Ministrów Ludwika Skulskiego, Ministra Skarbu Władysława Grabskiego, a kontrasygnowane przez Posła Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Ministra na Stany Zjednoczone Kazimierza Księcia Lubomirskiego, oraz przez Delegata Ministerstwa Skarbu Dra. Jana Adamskiego.

2. Obligii, czyli bondy, przynosić będą procent 6 od sta rocznie w dolarach. Kupony procentowe płatne są co sześć miesięcy, t. j. 1-go października i 1-go kwietnia.

3. Kapitał pożyczki płatny jest w dolarach, za lat 20, to jest dnia 1-go kwietnia, 1940 roku.

4. Cenę sprzedaży bondów ustanawia się al pari, t. j. sto dolarów za sto,

5. Kupujący otrzymuje tymczasowy bond (tak zw. Temporary Bond) zaopatrzone w podpisy Posła Kazimierza Księcia Lubomirskiego i Delegata Ministerstwa Skarbu, Dra. Jana Adamskiego, który zostanie zamieniony na obligii czyli Bond, definitywny przy płatności pierwszego Kuponu procentowego.

Pożyczka ta jest **POŻYCZKĄ PAŃSTWA POLSKIEGO** i użyta będzie na podniesienie ekonomiczne kraju i rozwoju jego ogromnych bogactw naturalnych. **RZECZYPOSPOLITA POLSKA** obejmuje za nią pełną gwarancję wypłacenia kapitału jako i kuponów **CAŁYM SWOIM RUCHOMYM I NIERUCHOMYM MAJĄTKIEM**, oraz całą siłą podatkową całej ludności Rzeczypospolitej Polskiej, **KTÓREJ IMIENIEM SEJM TĘ POŻYCZKĘ ZATWIERDZIŁ.**

Polska zmartwychwstała krwią i trudem pokoleń, a Rodacy na Obczyźnie nie oszczędzili też swej krwi, mienia i pracy. Dziś **POLSKA WOLNA** wzywa Was, byście jej dostarczyli środków na zagospodarowanie się, na położenie podwalin jej przyszłego rozwoju, bogactwa i chwały. Obowiązkiem każdego Polaka — posłuchać Jej wezwania i grosz zaoszczędzony pożyczyć Ojczyźnie. Da on Polsce plon stokrotny, a tym, co Jej grosz zawierzyli, lokatę korzystną i pewną, oraz poczucie spełnionego obowiązku.

EMISJA POŻYCZKI JEST POD KONTROLĄ RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, A KOMITET GŁÓWNY DO PRZEPROWADZENIA TEJŻE STANOWIĄ NIŻEJ PODPISANI.

KAZIMIERZ LUBOMIRSKI, Posel Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Stany Zjednoczone, Prezes Honorowy.
FRANCISZEK PUŁASKI, Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej, Wice-Prezes Honorowy.
DR. JAN ADAMSKI, Delegat Ministerstwa Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej na Stany Zjednoczone, Wice-Prezes urzędujący.

RODACY!

Ojczyzna, ziemia ojców waszych odżyła. Przesławna **RZECZYPOSPOLITA POLSKA** staje znów wolna w rzędzie narodów świata i w przyszłość patrzy śmiało, bo ta przyszłość przynieść JEJ winna pomyślność, rozwój, potęgę i chwałę.

By to osiągnąć, całe pokolenia niosły ofiarę z krwi i mienia. Lecz ofiar też trzeba, by- zdobyć utrwalić, by **RZECZYPOSPOLITA** była Ojczyzną nie tylko wolnego, lecz i szczęśliwego narodu.

Duch Narodu Polskiego jest niezłomny. Polskę całą ożywia siła woli i męskie postanowienie stałe; by podnieść rolnictwo, wskrzesić przemysł, bogactwa kraju rozwinąć, by pracować, tworzyć, sposobić szczerze żniwo dla przyszłych pokoleń.

Zwycięstwo w wielkiej wojnie odniosło nie tylko męstwo, lecz i siła materialna — pieniądź. By wielką przyszłość Polski zabezpieczyć, także nie tylko hartu potrzeba, lecz i gotówki. Do Was więc, **RODACY**, w których żyłach kraju dzielna i szlachetna krew Polska, Naród Polski zwraca się o pomoc.

O pomoc, lecz nie o jałmużnę. **RZECZYPOSPOLITA** potrzebuje pożyczki. Bezpieczeństwo daje pełne i ufa, że wszyscy JEJ wierni synowie pójdą za głosem krwi i narodowego sumienia i na usługi pożyczki polskiej oddadzą całą energię i zapal.

Zapal i dobra wola jest potęgą, co niechybnie wydadzą plon obfity, jeśli ujęte są w karby. **ORGANIZACJA** dopiero daje im tę siłę, co powodzenie zapewnia. Bez **ORGANIZACJI** wszelki wysiłek pójsze może na marne, pociągnąć stratę czasu i pracy.

Jako urzędowy Przedstawiciel Rządu Polskiego i jako Honorowy Prezes Głównego Komitetu Państwowej Pożyczki Polskiej, zwracam się przeto do Was, **RODACY**, z gorącą prośbą i szczerem wezwaniem, byście w popieraniu pożyczki Polskiej nie oszczędzili zapalu i pracy, ujawniwszy je koniecznie w silne organizacyjne karby.

Każda organizacja Polska, wielka czy mała, kościelna czy świecka, wszystkie stowarzyszenia i zrzeszenia narodowe i miejscowe, bez względu na przekonania polityczne, poczuwające się do obowiązku narodowego, — wszyscy zaciągnąć się winni tłumnie i karnie w szeregi pracowników, dać mających Ojczyźnie to, o co prosi i czego JEJ dziś koniecznie potrzeba: pożyczkę. Nie należy czekać na zebranie stowarzyszenia, trzeba je zwołać osobno i natychmiast wybrać osobny **KOMITET POŻYCZKI POLSKIEJ**. Natychmiast też należy podać do wiadomości Głównego Komitetu Pożyczki nazwisko przewodniczącego Waszego, miejscowego Komitetu, który zaraz otrzyma wszelkie wskazówki i wszelką pomoc, by praca szła rażno i sprawnie.

RODACY! JEŚLI SPEŁNICIE MĄ PROŚBĘ I WEZWANIE, STANIE SIĘ TO, CZEGO RZECZYPOSPOLITA PO WAS OCZEKUJE, ŻE OFIARNY PATRYOTYZM NIEODRODNYCH SYNÓW WSKRZESZONEJ OJCZYZNY: WYCHODZTWA POLSKIEGO, W TYM DRUGIM DONIOSŁYM HISTORYCZNYM AKCIE UTRWALENIA NASZEJ OJCZYZNY, ZNÓW ODEGRA PIERWSZORZĘDNĄ ROLĘ.

KAZIMIERZ LUBOMIRSKI, Posel Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Stany Zjednoczone.
Prezes Honorowy Komitetu Pożyczkowego.

WASZYNGTON, DNIA 15-go KWIEŃNIA, 1920 roku.

KOMITET uprasza o łaskawe NATYCHMIASTOWE wypełnienie niniejszego kuponu i przesłanie pocztą pod adresem jak następuje:—

NATIONAL CAMPAIGN COMMITTEE

Polish Government Loan

MUNSEY BLDG., WASHINGTON, D. C.



Nazwa Organizacji lub Towarzystwa _____

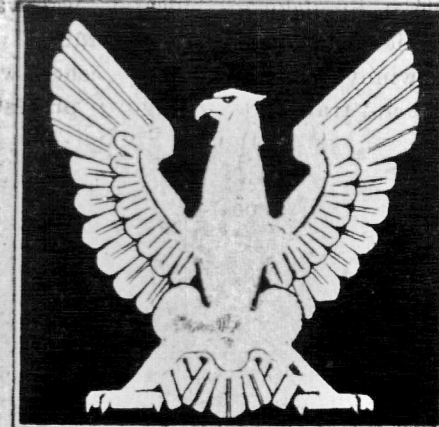
Nazwisko Prezesa _____

Komitetu Pożyczkowego _____

ADRES DOKŁADNY: ul. Nr. domu _____

miejsowość, itd. _____

Ilość członków _____



Wiadomości z Polski

INTERPELACJE SEJMOWE

Warszawa, 20 marca.

Posel dr. Emil Bobrowski wniosł w Sejmie następującą interpelację:

W sprawie nadużyć popełnionych przy przesyłaniu pieniędzy z Ameryki do Polski.

Dnia 23go października 1919 roku otrzymał p. J. Kiebasz, starszy konduktor kolejowy, zamieszkały w Krakowie, list i przekaz na 40.000 dolarów polskich, płatny w Banku Hipotecznym w Krakowie, a wysłany przez firmę Wójcika w Detroit, wzmianką na 1.418 dolarów. Pan Kiebasz z końcem stycznia zwrócił się do Banku Hipotecznego w Krakowie, gdzie mu oświadczyli, że w sprawie asygnowki mają, lecz przywrócić Bank Wójcika nie przychli, wobec czego wypłata nie może być uskateczona.

Wobec tego interpelacji zabiegają ministra spraw zagranicznych, czy pochylenie zostały kroki, celem uchronienia obywateli państwa przed oszukiwaniem manipulacjami banków.

W sprawie rujnowania miast małopolskich przez generalnego delegata dra Galeckiego.

Zarząd miasta Bochni wprowadził opłatę targową w wysokości 20 koron od sztuki bydła. Pan Galecki, do którego przesłano uchwałę rady miejskiej okazał się niewolnikiem producentów i handlarzy bydła, uchylających się od wszelkich opłat i ciężarów na rzecz ogółu, odmówił gminie zatwierdzenia nowej taryfy opłat targowych i zakazał dalszego pobierania nowych opłat.

Na skutek tego uchwała rada m. Bochni w dniu 3go marca jednomyślnie złożyła swe mandaty, a w miejsce panuje niesłychane wzburzenie przeciw rządowi oraz tym piastowcom, którzy byli inspiratorami zarządzenia generalnego delegata.

Wobec tego zwracają się interpelanci do ministra spraw wewnętrznych o uchylenie rozporządzenia p. Galeckiego.

"REFORMA ROLNA" PANA WITOSA

Kraków, 23 marca.

Małorolni z Łętowie donoszą do „Ludu Katolickiego”: „Któż nie pamięta, jak to p. Witos obiecywał nam na zgromadzeniach przedwyborczych, że dwory będą parcelowane i rozdawane ludowi zadarmo.

Kiedy w naszej wsi wystawił p. Dolański dwór na sprzedaż, o czym na wale nie wiedzieliśmy — gdy wskutek tego ten dwór kupił żyd Stern z Tarnowa — przedstawiłszy jakiegoś drożnika od Pilzna za współnika — p. Witos kazał napisać protest, zebrać podpisy z całej gminy i miał się w Warszawie postarać o unieważnienie tego kupna. Obiecywał zawsze, że pierwszą jego troską będzie zaopatrzenie w ziemię małorolnych z Łętowie.

DO BRACI POLAKÓW W AMERYCE.

Za pośrednictwem Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, w New Yorku, otrzymaliśmy odezwę z kraju, tej treści:

Zażarte bitwy, jakie się toczyły w przeciągu przeszło sześciu miesięcy w roku 1915, w powiecie Ostrołęckim, spowodowały wprost katastrofę.

Miasto Ostrołęka leży w gruzach; zaledwie czwarta część domów ocalała, a w śródmieściu nie ostał się ani jeden dom. Zaledwie parę zburzonych domów można było odbudować i zaledwie 8 domów nowych wybudowano w przeciągu czterech lat.

Nie mniej ucierpiali wsi, bo przeszło 1200 zagrod włościańskich zostało spalonych doszczętnie, nie licząc zniszczonych częściowo. Są wsi jak: Zawady, Kopyczyńska, Wach, Zalesie, Jaszczyna, Todzia, Klinki, Borki, Nowożół, Puchaty i Grodzisk, gdzie nie ocalał ani jeden dom — ludzie mieszkający w okopach pozostałych z czasów wojny, lub kopią sobie jamy w ziemi i giną całymi rodzinami.

Nie mają mieszkańcy powiatu Ostrołęckiego zniszczeni przez wojnę i trzyletnie wygnanie do Rosji za co się odbudowywać, ale przedewszystkiem niemają rzemieślników do prowadzenia odbudowy, oraz oświeconych rolników do odbudowy zniszczonych twardą stopą wojny gospodarstw. Dla tego też Ostrołękowie Kolo Polskiej Macierzy Szkolnej zawiązało Komitet do zorganizowania Szkoły Przemysłu Drzewnego (stolarsko - ciesielsko-kolodziejskiej), oraz Szkoły Rolniczej. Szkoły takie byłyby obywatelom Polakom tak pod względem urodzajności gleby, jak i rozwoju przemysłu i rzemiosła.

Nie mając jednak odpowiednich funduszy Kolo Macierzy upoważnia najmniejszym pp. Czesława Fedora i Wiktora Śniegockiego do zbierania w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej składek na wynajęcie powyższej szkoły, mając nadzieję, że Rodacy z za'ocianu nie poskąpią ofiar na utworzenie tak ważnych placówek.

Na założenie tych szkół potrzeba przynajmniej po 40.000 dolarów na każdą; duża to suma, ale ani na chwilę nie wątpimy, że powinna być zebrana, aby nie dać ginąć braciom w starej ojezynie.

Ostrołęka, 3 stycznia 1920 roku. Polska Macierz Szkolna. Kolo Ostrołęckie. Prezes Zarządu Kola. Dr. Józef Psarski. Sigilium Degani in Ostrołęka. (Pieczęć). Rzeczpospolita Polska, Starostwo Ostrołęckie. (Pieczęć). Inspektor Szkolny Okręgu Ostrołęckiego. (Pieczęć). Ministerstwo Robót Publicznych, Architekt powiatu Ostrołęckiego, (Pieczęć).

chitekt powiatu Ostrołęckiego, (Pieczęć).

Inżynier Drogowy pow. Ostrołęckiego. (Pieczęć).

Państwowe Gimnazjum w Ostrołęce, im. Kr. Stanisława Leszczyńskiego. (Pieczęć).

Burmistrz miasta Ostrołęki. (Pieczęć).

Ministerstwo Robót Publicznych, Państwowe Biuro odbudowy na powiat Ostrołęki. (Pieczęć).

Stowarzyszenie Kupców Polskich, Oddział Ostrołęki. (Pieczęć).

Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe w Ostrołęce. (Pieczęć).

Okręgowy Związek Kółek Rolniczych w Ostrołęce. (Pieczęć).

Związek Ziemiaków, Oddział Ostrołęcki. (Pieczęć).

Sekretarz, Djonizy Majewski.

Ksiądz Kanonik, Władysław Serejko.

Winiarski, Starosta na powiat Ostrołęki.

Bronisław Trepka, inspektor szkolny w Ostrołęce. (Pieczęć).

Rudolf Macura, Architekt powiatu Ostrołęckiego.

Inż. W. Kossowski.

Alfred Hadbrod, Dyrektor.

Banaach, Burmistrz.

Stanisław Tyfczyński, Kierownik Biura Odbudowy w Ostrołęce.

F. Milewski, Prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich w Ostrołęce.

A. Rakowski, sekretarz.

Marja Scheur, prezes.

St. Chyliński, prezes.

Marja Scheur, sekretarz.

Antoni Glinka, Przedstawiciel Związku Ziemiaków po. Ostrołęckiego.

Z raportem 26. roku 1920, dnia 9-go stycznia, ja Marjan Tymowski, Notariusz przy wydziale hipotecznym Sądu Pokoju w Ostrołęce, w tym że mieście urzędujący poświadczam własnoręczność powyższych podpisów położonych przez nich osobiste; Do której Józefa Psarskiego, Djonizy Majewskiego, Kanonika Władysława Serejko, Adama Winiarskiego, starostę na powiat Ostrołęki, Bronisława Trepki, Rudolfa Macury, Zygmunta Kossowskiego, Alfreda Hadbroda, Władysława Banaacha, Stanisława Tyfczyńskiego, Feliksa Milewskiego, Andrzeja Rakowskiego, Marji Scheur w mieście Ostrołęce i Stanisława Chylińskiego ze wsi Borawy i Antoniego Glinki we wsi Szczawin w powiecie Ostrołęckim, zamieszkałych. Opłaty stemplowej z mocy par. 4, lit. f. dziennika rozporządzeń N. 40 1916 r. nie pobrano.

Notariusz M. Tymowski. podpis.

(Pieczęć).

Marjan Tymowski, Notariusz w Ostrołęce.

Widziano w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Yorku.

Dnia 10, marca, 1920.

Wz. Konsula Generalnego: Kurnikowski, mp.

Posiedzenia Towarzystw.

Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw Polskich w New Yorku. Posiedzenia odbywają się w każdą czwartą środę miesiąca w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

Komitet Obrony Narodowej Dr. 175 w New Yorku odbywa swe posiedzenia w każdy poniedziałek w Domu Narodowym 404 E. 15 ulica, na których są wygłaszane odczyty „Z chwili bieżącej”.

nia w każdy poniedziałek w Domu Narodowym 404 E. 15 ulica, na których są wygłaszane odczyty „Z chwili bieżącej”.

Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca w sali ob. Misiewiczów, 134 E. 7 ulica.

Klub Obywatelski demokratyczny. Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca w sali ob. Misiewiczów, 134 E. 7 ulica.

DO KRAJU PIENIADZE NA POMOC SZYFKARTY

SZYFKARTY na GDAŃSK, WARSZAWĘ, KRAKÓW, WILNĘ, HAMBURG... WYŚYLAJMY DO POLSKI DO GWARANCJĘ... POLSKI DOM BANKOWY 136 East 42 St., New York, N. Y.

BUTELKA Kalwaryjskiego Wina Leczniczego W KAŻDYM POLSKIM DOMU

Postawiliśmy sobie za zadanie przekonać każdego Polaka i każdą Polkę w Ameryce, że KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE jest najskuteczniejszym środkiem na cierpienia żołądkowe i że butelka tegoż powinna i będzie znajdować się w każdym polskim domu. NASZA GWARANCJA. Na dowód naszego zaufania, zobowiązujemy się publicznie zwrócić każdy cent temu, który udowodni, że nasze KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE nie jest tak jak pisanym.

BOLESŁAW PRUS (Aleksander Głowacki) FARAON CZYLI WALKA DUCHOWIEŃSTWA O WŁADZĘ. POWIEŚĆ (Ciąg dalszy).

— Co wyraz, to błąd! — przerwał zajęty Mefres. — Bo naprzód książę ten nie jest jeszcze faraonem, gdyż nie koronował się w świątyni. Powróte — nigdy nie będzie prawdziwym faraonem, gdyż pogardzo arcykapłańskimi święczeniami...

sa?.. Wszak on ma pod ręką wiosło nawy państwowej, która posuwa się między wirami i skałą. Kto mi zaręczy, że ten szalencie, który wczoraj wesał do siebie Fenicjan, a dziś — pokłócił się z nimi, nie spełni jutro czegoś, co na raz państwo na zgubę?..

przypuśmy, że ja znalazłbym środki przeciwko niebezpieczeństwu, które groziłyby państwu. Ale, czy wasza doświadczenie, który jesteś najstarszym arcykapłanem, potrafisz zapobiedz znieładze stanu kapłańskiego i świątyni?.. Przez chwilę obaj patrzyli sobie w oczy.

kapłanom niskie taburety naprzeciw siebie i rzekł: — Świącie ojcowie! Nie wzywałem was do tej pory na radę, ponieważ wszystkie moje rozkazy odnosiły się wyłącznie do spraw wojskowych...

ORGANIZATOR
NACZELNY
—ROCZNIE \$10,000

DYREKTOR
SPRZEDAŻY
—ROCZNIE \$7,500

ZARZĄDCA
SKLEPOWY
—ROCZNIE \$5,000

ORGANIZATOR
—ROCZNIE \$4,000

AGENT
—ROCZNIE \$3,000

PRACOWNIK
BIUROWY
—ROCZNIE \$2,000

SPRZEDAWCA
SKLEPOWY
—ROCZNIE \$1,500

CZŁOWIEK
BEZ NAUKI
—ROCZNIE \$1,000

PNIJ SIĘ W
GÓRĘ PO
STANOWISKO
i
MAJĄTEK

Kim chcesz być



Cz y wracasz do Polski, czy zostajesz w Ameryce, zabiegasz i troszczysz się, jak powiększyć swoje zarobki, dorobić się majątku i zapewnić sobie szczęśliwe życie.

Duże zarobki i majątek możesz łatwo zdobyć, pracując w handlu. W handlu możesz zacząć pracować już po kilku miesiącach nauki — uczę się tylko jedną godzinę wieczorem. Po rozpoczęciu pracy w handlu zarobki twoje będą stale wzrastały i będziesz zdobywał coraz to wyższe stanowisko. Każdy Polak może pracować w handlu i w Ameryce i w Polsce.

8,500 Polaków rozrzuconych po całej Ameryce odbiera wykształcenie z naszych Kursów Handlowych i przygotowuje się do objęcia dobrze płatnych stanowisk w handlu. Wiele z nich jest na wysokich stanowiskach — zarabiają duże sumy pieniędzy.

8,500 Polaków już poprawiło swój byt i ty możesz to uczynić. Zaczynaj dzisiaj.

Lekcje przychodzą przez pocztę. Próbną lekcję wysyłamy darmo.

KTO ODJEŻDŻA DO POLSKI, MOŻE LEKcje ZABRAĆ ZE SOBĄ.

Oznaczyć krzyżykiem 5 Kursów, jakie chcesz otrzymać, załóż dolar jako depozyt, wytnij ten kupon i nadeslij go zaraz.

- Arytmetyka Handlowa
- Buchalterja
- Geografia Handlowa
- Język Angielski
- Język Polski
- Organizowanie Przedsiębiorstw
- Sprzedawstwo Sklepowe

Polska Korporacja Palatine

8-12 1112-14 Milwaukee Ave Chicago Ill.

Załączam \$1. jako depozyt i proszę o przysłanie na 10 dni do obecnego adresu 5 Kursów oznaczonych krzyżykiem. Jeżeli po obejrzeniu lekcji na Kursy się zapiszę, dolar ten będzie potrącony z należności. Jeżeli zaś lekcje odeślę — dolar swego mam otrzymać z powrotem.

Imię i nazwisko

Ulica

Miasto i Stan

JAK OBIERAĆ NACZELNIKA PAŃSTWA.

Jeśli to sprawa, o której dotychczas nie mówiliśmy. Dopiero ostatnimi dniami Zjazd Walny uchwalił, że ludowi musi być przyznane jego naturalne prawo bezpośredniego obioru Naczelnika Państwa. W kilka dni później w komisji konstytucyjnej większość jednego głosu postanowiła — wręcz przeciwnie — że Naczelnika Państwa obiera sejm połączony z senatem.

Komisja konstytucyjna mało sobie robi nie tylko z uchwał naszych zjazdów, ale w ogóle z woli ludu, bo nie tylko, że uchwała odmienna od naszego sposobu obioru Naczelnika Państwa, ale jak gdyby nie słyszy tych coraz moniejszych w Polsce głosów, które odrzucają wszelką myśl o senacie. Skoro przeto komisja konstytucyjna głucha jest na głos setek tysięcy ludowych, skoro nie słyszy żądań milionów obywateli, trzeba by ten głos wzniósł się i stał się tak silnym, aż go komisja narazicie usłyszy. Weźmiemy więc do ręki sprawę senatu i sprawę obioru naczelnika państwa, które idą pod obrady sejmu. Rozstrzygnięciem nie jest większość komisji, ale większość posłów sejmowych. Śluszem jest przeto, by wyborcy powiedzieli swoim posłom wyraźnie, czego od nich żądają, jaką za ich pośrednictwem chcą uchwałę przedstawić w sejmie. I by nie byli posłowie nakształt komisji głusi na głosy, które do nich idą z tumanu wyborców. Oczwiescie, sami wyborcy muszą przedewszystkiem zdać sobie jasno sprawę, w czym tu leży istota rzeczy i czego im żądać należy.

Sposobów obierania naczelnika państwa jest wiele. Przedewszystkiem można go obierać jak chce komisja konstytucyjna głosami połączonych senatu i sejmu.

Powtórze: może go obierać sam sejm.

Po trzecie: może obierać sejm wzmocniony przez dodanych do niego przedstawicieli woli narodu, więc albo przez umyślnie powszechnego głosowanie wybranych delegatów, albo przez przedstawicieli sejmików, albo przez przedstawicieli samorządnych.

Po czwarte: obierać może cały naród bądź to bezpośrednio, głosując wprost na kandydatów, bądź pośrednio, wybierając delegatów, którzy obierają naczelnika państwa.

Odrzucamy wręcz pierwszy sposób, nie uznajemy bowiem w ogóle senatu, nie uznajemy go pod żadną postacią.

Sądze, że musimy odrzucić i spo-

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 EAST 14th ST., NEAR 3rd AVE.



Uczymy Was w Waszym rodzinnym języku jak naprawiać i składać nowe systemy samochodami. Codziennie od 1 do 3 i od 7 do 9 wieczorem.

nowcami woli narodu, a nie jego rozkazodawcami. Trzeba przedewszystkiem utrwalić i pogłębić w ludzie uczucie wolności i to mocne przeświadczenie, że nikt jeno on sam może być panem. Kiedy tego poczucia nie będzie — nie pomogą pomóżania naczelnika przed sejmem, bo ten sam sejm ogłosi naczelnika cesarzem, kiedy mu tak każe interes kliki, która go opamię. Wolnym jest lud wówczas, kiedy nie dozwoli dentac swoich praw obywatelskich, kiedy się domaga rządów przed sobą odpowiedzialnych, kiedy utrwali mocny i swoją wolę kierowany samorząd. Jeśli tego wszystkiego nie będzie, nie będzie lud wolnym, poddając się czy to samowoli monarchów, czy nadużyciu wódczych czy na pasku szlachetów politycznych.

Mówi się też często, że obiór naczelnika przez Sejm, czy przez Sejm połączony z senatem ma tę przynajmniej zaletę, że można go szybko dokonać. To pewna, nie widzimy jednak dla czego należałoby się spieszyć z dokonaniem wyboru w sposób niewłaściwy. W ciągu tych paru miesięcy, kiedy w wypadku nagłej śmierci lub ustąpienia naczelnika, jego czynność spełniać będzie marszałek sejmowy, żadna krzywda się państwu nie stanie.

Sposób trzeci — obierania naczelnika przez wzmocniony, właściwie mówiąc uzupełniony Sejm — byłby może najlepszy. Naród wybrałby delegatów w takiej samej ilości, jak posłów do Sejmu i to zgromadzenie wspólnie obrałoby naczelnika. Zasadniczo w tem zgromadzeniu posłowie którzy się tak łatwo nie dadzą uwieść którzy się tak łatwo nie oddają uwiesi demagogii szalbierzich stronnictw, i zasiadali by delegaci, którzyby przynieśli świeżą wolę narodu. Naczelnik nie zawładniełby wyborem tylko Sejmowi, ale nie stałby bezwzględnie ponad nim.

Ale dziś jest czas na sposoby bardziej stanowcze i jasne. Jeżeli prawica chce wyborów tylko przez Sejm czy przez sejm z senatem, to wie ona, dlaczego tego chce. My pamiętajmy tylko, że właśnie ten jakoby najbarbarzyjszy republikański sposób narzeczony jest ludowi przez stronnictwa, które najbardziej z głębi serc swoich tęsknią do monarchii. Jeżeli dziś odrzucamy wybory naczelnika wolą całego narodu, to czyniąc to przedewszystkiem dlatego, że opanowawszy sejm i zamierzając w nim i nadal panować, spodziewają się tą drogą mianować takiego niewolnika, jaki im się wyda potrzebny i pożyteczny, a powtóre i przedewszystkiem dlatego, że obawiają przy wyborach powszechnych miłości, jaką dziś już cały lud polski odczuwa Piłsudskiego. I dlatego właśnie jedynym — przynajmniej na dziś — właściwym sposobem wydajemy nam się sposób czwarty, sposób uchwalony przez nasz zjazd ostatni.

CHOROZY BEZNADZIEJNIE

Jeżeli cierpiecie — nie traćcie nadziei. W New Yorku jest doktor który ma 25 lat praktyki i w nim możecie poznać zupełnie znanie. Doktor ten nazywa się dr. Leonard Landis 140 E. 22nd St. New York. Jest on byłym asystentem szpitala Bellevue i Lebanon. Idźcie do niego ponieważ bez pomocy nie wyzdrowiecie nigdy; dajciego więc odkładać! Pomoc! on tysiącami. Godziny biurowe od 10 do 7. W niedziele od 10 do 3.

DR. L. LANDIS
140 EAST 22 STREET - NEW YORK, N. Y.
Pomoc! 3rd i Lexington Ave.
Założone 25 lat temu. Przyjście po kieszonkowe.

Baczność Rodacy!

JEŻELI już macie paszport gotowy, a chcecie w bliskim czasie odjechać do POLSKI przez GDAŃSK, HAMBURG, ANTWERP, ROTTERDAM, HAVRE lub przez inny port, proszę się udać do naszego biura Szyfkartowego i zabezpieczyć sobie miejsce.

DOLARY AMERYKAŃSKIE OBECNIE WYSYŁAMY DO KAŻDEJ CZASCI POLSKI Z PEŁNĄ GWARANCJĄ.

WYPEŁNIAMY APLIKACJE NA PASZPORTY.

Notarjalna Kancelarja (Notary Public)

.....PORADA DARMO.....

Usługa Najrzetelniejsza

W KAŻDEJ POTRZEBIE ZGŁASZAJCIE SIĘ LUB PISZCIE DO NAS.

KLOUDA i LEŚNIAK
520 E. 6th Street NEW YORK, N. Y.

JEDYNA PIERWSZORZĘDNA JEDYNA

POLSKA RESTAURACJA POD BIAŁYM ORŁEM

POTRAWY O KAŻDEJ PORZE DNIA. — POKOJE DO WYNAJĘCIA. — WSZYSTKICH INFORMACJI UDZIELAMY CHĘTNIE I GRATIS. — PAMIĘTAJCIE ADRES:

BOGDANSKI i HRYNIEWICZ
327 East 14th Street New York, N. Y.
TELEFON: STUYVESANT 3216.

Teraz go winny uchwałać i żądać, jazyki i zgromadzenia prowincjonalne, pamiętając o moem słowie, którem się uchwała warszawskiego zjazdu kończyła:

Nie będzie naczelnikiem państwa nikt, komu lud sam tej godności nie nada.

Stanisław Thugutt.
(„Wyzwolenie”).

BIURA KONSULATU.
Polskiego mieszczą się na 3-ej Ave., pod nr. 953-955 (róg 57-ej ulicy).
Urządowe godziny przyjęć codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu, oprócz niedziel i świąt. W soboty biura są zamknięte o godzinie 12-ej w południe.

szą świątobliwość, aby pogrzeb tebo po bożnego faraona odbył się na koszt świątyni.

Ramzes XIII ty zdziwił się i wrzucił hołdem, oddanym jego ojcu. Przez chwilę milcza, jakby nie mogąc znaleźć odpowiedzi, wreszcie odparł:

— Bardzo jestem wam wdzięczny za cześć okazaną równoemu bogom ojcu memu. Zezwalam na taki pogrzeb i jeszcze raz — bardzo wam dziękuję.

Przerwał, wsparł głowę na rękę i rozmyślał, jakby z sobą samym staczając walkę. Nagle podniósł głowę; twarz jego była ożywiona, oczy błyszczały.

— Jestem wzruszony — rzekł — do wodom waszej życzliwości, święci ojcowie. Jeżeli tak drogą jest wam pomieć mego ojca, więc chyba nie możecie być niechętni dla mnie.

— Czy wasza świątobliwość wątpi o tem? — wtrącił arcykapłan Sem.

— Mówisz prawdę — ciągnął faraon — nieśluszenie posadzałem o uprzedzenie do mnie. Ale chcę to naprawić, — więc będę z wami szczerym.

— Niech bogowie błogosławią waszą świątobliwość — rzekł Hehor.

— Będę szczerym. Boski ojciec moją skutkiem wieku, choroby, a może i zajęć kapłańskich, nie mogli tyle sił i cza-

su poświęcić sprawom państwa, ile ja mogę. Ja jestem młody, zdrowy, wolny, więc i będę rządził sam. Jak wódz musi prowadzić swoją armję w własną odpowiedzialność i według własnego planu, tak ja będę kierował państwem. — Oto jest moja wyraźna wola i od tego nie odstąpię.

— Ale rozumiem, że choćbym był najdoswiadczeńszy, nie obejdę się bez wierznych sług i mądrych doradców. I dla tego będę niekiedy zapytywał was o opinie w rozmaitych sprawach.

— Po cóż jesteście najwyższą radą przy tronie waszej świątobliwości — wtrącił Herhor.

— Owszem — mówił wciąż ożywiony faraon — będę korzystał z waszych usług, naet od tej chwili, zaraz.

— Rozkazuj, panie — rzekł Herhor.

— Chcę poprawić byt ludu egipskiego. Ale ponieważ w podobnych sprawach zbyt szybki działanie może tylko przynieść szkody, więc na początek ofiaruję im rzecz drobną: po sześciu dniach pracy — siódmy dzień odpoczynku.

— Tak było przez ciąg panowania 18 dynastji. Prawo to jest stare, jak sam Egipt — odezwał się Pentuer.

— Odpoczynek co siódmy dzień da-

pięćdziesiąt dni rocznie na każdego robotnika, czyli jego panu umję pięćdziesiąt drachm. A na milijony robotników państwo straci z dziesięci tysięcy talentów rocznie — rzekł Mefres. Myśmy to już rachowali w świątyniach!.. — dodał.

— Tak jest — żywo odparł Pentuer. — straty będą, ale tylko w pierwszym roku. Bo gdy lud wzmocni swoje siły wycieczkami, w następnych latach obrobi wszystko z przewyżką.

— Prawdę mówisz — odpowiedział Mefres — w każdym jednak razie trzeba mieć dziesięć tysięcy talentów na ów pierwszy rok. Ja zaś myślę, że i dwadzieścia talentów nie zawadziłoby.

— Masz słusność, dostojny Mefresie — zabrał głos faraon. — Przy zmianach, jakie chce zaprowadzić w moim państwie, dwadzieścia, a nawet trzydzieści talentów nie będzie sumą zbyt wielką.

— Dlatego — dodał szybko — od was święci mężowie będą potrzebowali pomocy.

— Każdy zamiar waszej świątobliwości gotowi jesteśmy popierać modłami i procesjami — rzekł Mefres.

— Owszem, modłcie się i zachęcajcie do tego naród. Ale prócz tego dajcie

państwu trzydzieści tysięcy talentów, — odpowiedział faraon.

Arcykapłani milczeli. Pan chwilę czekał, w końcu zwrócił się do Herhora.

— Milczysz wasza dostojność?

— Sam powiedziałaś, władco nasz, że skarby nie ma funduszu nawet na pogrzeb Ozirisa-Mer-amen-Ramzesa. Nie mogę więc nawet odgadnąć: skąd wzięlibyśmy trzydzieści talentów?

— A skarbiec Labiryntu?..

— To są skarby bogów, które możnaby naruszyć tylko w chwili największej potrzeby państwa — odparł Mefres.

Ramzes XIII zakpiął gniewem.

— Jeżeli nie chłopcy zawołał, uderzając pięścią w poręcz — więc ja potrzebuję tej sumy!..

— Wasza świątobliwość — odparł Mefres — może w ciągu roku zyskać więcej, niż trzydzieści tysięcy talentów, a Egipt dwa razy tyle.

— Jakim sposobem

— Bardzo prostym — mówił Mefres. — Każ, władco, wypędzić z państwa Fenicjan.

Zdawało się, że pan rzucił się na zuchwałego arcykapłana: zbladł, drżały mu usta i oczy wyszy z orbit. Leczył

jednej chwili pohamował się i rzekł na podziw spokojnym tonem:

— No, dosyć. Jeżeli tylko takich rad potraficie mi udzielać, obejdę się bez nich. — Przecież Fenicjanie mają nasze podpisy, że im wiernie spłacimy za ciągnięte długi!.. Czy nie przyszło ci to na myśl, Mefresie!..

— Daruj waszą świątobliwość, ale w tej chwili zapomniały mnie inne myśli. Twój przodkowie, panie, nie na papierze, ale na bronzie i kamieniach rzeźbili, że dary, złożone przez nich bogom i świątyniom, należą i wiecznie będą należały do bogów i do świątyni.

— I do was — rzekł szyderczo faraon.

— O tyle do nas — odparł zuchwały arcykapłan — o! le państwo należy do ciebie, władco. Pilnujemy tych skarbow i pomnażamy je, ale trwonić ich nie mamy prawa.

Dyszający gniewem pan opuścił zebra nie i poszedł do swego gabinetu. Jego położenie przedstawiło m usię okrutnie jasno.

O nienawiści kapłanów do siebie już nie wątpił.

Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA MIEJSCOWA.

Sobota — Aniceta. Niedziela — Bogumila W.

ZEBRANIE DOMU NARODOWEGO W ARLINGTON HALL.

Złożono 3,000 dolarów. Do 1-go Maja ma być zebranych jeszcze 9 tysięcy.

W sobotę w wieczorem w Arlington Hall na 8-iej ulicy, odbyło się waleń nadzwyczajne zebranie akcyjnego Spółki Domu Narodowego w New Yorku.

Przewodniczył ob. E. Katz, prezes spółki wybranej na miejsce ob. Popiela, który ustąpił z dyrektora.

Według sprawozdania członków komisji, która była upoważniona do zawarcia umowy kupna, okazało się, że aby zapłacić powyżej wymienioną sumę, 35,000 dolarów, i oprócz tego mieć parę tysięcy na wydatki, związane z poszerzeniem w ruch całej maszyny. Czyli razem potrzeba do 1-go maja około 10 do 12 tysięcy dolarów.

Dyskusja rozwinęła się na temat, w jaki sposób najprędzej sumę tę zdobyć. O ile wiele towarzystw np. zakupiło akcje za wszystkie gotówkę, która posiadają, to są jeszcze takie, które albo bardzo mały wzięły udział albo też dotychczas stoją zdala od sprawy własnej siedziby.

Na sali zebrano doraznie około 3000 dolarów.

Reprezentanci towarzystw obiecali, że w najbliższych dniach zwołają nadzwyczajne posiedzenia i postarają się zrobić wszystko co leży w ich mocy, aby kapitał potrzebny dopełnić.

I faktycznie, jak zaznaczyli obywatele na zebraniu ani chwili czasu tracić nie można, lecz zarządzić trzeba wszelkie środki, aby dotrzeć do tych osób i grup z polonji nowojorskiej, które z tych lub innych przyczyn akcji Domu Narodowego nie zakupili, postanowiono, a by specjalna delegacja chodziła wszędzie po domach prywatnych.

Wielu jest takich, którzy nie przychodzą na wiece i zebrania, a trzeba do nich się udać i przedstawić im sprawę Domu Narodowego.

NADZWYCAJNE POSIEDZENIE

Grupa 10 Zjedn. Pol. Nar. im. jana Chłopińskiego, zwołuje nadzwyczajne posiedzenie członków w niedzielę 18 kwietnia do sali ob. E. Katza, 431 E. 6ta ul. na godz. 3:30 po południu.

Wszyscy członkowie proszeni są koniecznie o stawienie się na zebraniu.

P. ORDYŃSKI WYJEŻDŻA DO POLSKI.

P. Ryszard Ordynski, rodak nasz, a dyrektor scenicznego w Opery Metropolitan w New Yorku, niezadługo wyjeżdża do Polski.

Jako artystyczny kierownik sceny, zyskał P. Ordynski w Ameryce sławę pierwszorzędą.

Przed paru dniami zeznał on swoich kolegów i artystów, z którymi pracował ostatnie dwa lata w Metropolitan.

Zaznaczając, że wraca do ojczyzny, gdyż tęskni za nią i rodziną: P. Ordynski oświadczył, że celem jego w Polsce jest zajęcie się kwestią polskiego teatru narodowego. Ma on zamiary zakrojone na obszerną skalę. Pragnieniem jego jest, aby w każdym mieście i miasteczku stanął piękny, nowoczesny teatr, służący prawdziwej sztuce.

P. Ordynski żegna Amerykę, ale nie powiada że na zawsze. Tymczasem, żyć należy artystycznie, aby udając się do Polski, osiągnąć cel upragniony.

„TROJACZKI”

Zamieszkał: pn. 171 E. 2ga ul. pp. Księżki, otrzymali niezwykły przyrost swej rodziny w postaci trzech no-

wych członków rodzaju męskiego. „Trojaczki” urodziły się dnia 12 kwietnia. Jeden waży 5 funtów, drugi 6 i trzy czwartych, trzeci 7 funtów.

Nowonarodzeni mają się dobrze, jak i ich matka. Pieczę nad nimi ma akuszerka p. R. G. Smith, 118 East 7ma ul.

ARESztOWANIE PILSUDSKIEGO

Oto tytuł sztuki, którą wystawi Polski Teatr Ludowy pod kierunkiem p. L. Kowalskiego w niedzielę dnia 25 kwietnia w Washington High School, Irving Place i 16ta ul. w Nowym Yorku.

Sztuka ta w 5ciu aktach jest osnuta na tle niedawnych zajęć historycznych w Polsce, kiedy to młodzież a właściwie całe społeczeństwo polskie chwyciło za broń i spieszyło pod sztandar, by pod dowództwem wielkiego patrioty, a obecnego Naszego Naczelnika Józefa Piłsudskiego, aby wywalczyć wolną i niepodległą Polskę.

I spieszyli do szeregu młodzi czy starzy, spieszyli niebaczni na trud na zmój, na rany — spieszyli zostawiając za sobą rodziny, wygody — wszystko, co drogiem im było, rzuciłi w ofierze droższemu ich sercu — ojczyźnie.

I oto też w wigilję Bożego Narodzenia, do dworku leżącego gdzieś w zapadłym kącie Polski wpada jasny ton trąbki wojskowej — ton jakiś inny wesoly a swojski, ton spijowy.

I zasluchani weni stoją babka i dziadek, wnuczka i wnuk — a serca im biją jakoś niespokojnie a jednak radośnie.

Co niesie im ten trąbki jasny ton? I rozwierają się drzwi — oto sygnalizacja jakby z obrazka — jakby sen z dawnych lat — polskie wojsko, polskie sztandary. Oto ulan Beliny, oto piechota legionów — i budzi się każde serce, polskie, i budzi się chłop i budzi się pan — a oto i sam wódz, sam Józef Piłsudski. Już nie wstrzymaj nikt. Garną się syny Polscy pod ten drogi i kochany sztandar, chłopskie ręce chwytają za karabiny — nie to, że nie jeden już więcej nie wróci — nie, że nie jedyna ostatnia podpora, poczciwa w starych latach odchodzi tam na smutki krawy tan — nie to — wszak na ich grobach zakwitła wolna Polska!

Niech się Polska przysni!... Polska się przysni!...

W niedzielę, 18 kwietnia, b. r. o godzinie 11-iej przed południem, w kościele Zbawiciela pnr. 164—2ga Ave. pomiędzy E. 10 i 11 ulicami w New Yorku, wygłoszę naukę na temat: „Zasługi polskich protestantów w Polsce”.

Po południu zaś o godz. 4-iej wygłoszę naukę na temat: „Jaka jest różnica między Protestantami a Katolikami”. Wszystkich dobrze myślących Polaków zapraszam.

Z pozdrowieniem Ks. J. Adamczyk 164—2nd Ave. New York, N. Y.

GREENPOINT - BROOKLYN

Polonia tutejsza będzie miała sposobność ujrzeć na scenie wspaniałą operetkę „Królowa Przedmieścia” jaką wystawi dwukrotnie Iszy oddział Związku Młodzieży Polskiej w sobotę i niedzielę na sali Domu Narodowego przy Driggs Ave.

Zwzaywszy na dobór najlepszych sił amatorskich jakie wzmą udział w tej pięknej operetce, a mianowicie: p. Mazurkiewicz, p. Linke, dalej Śliwiński, Lewandowski, Garwoliński, Bienkowski, Korezyński i innych nie wątpimy, że sztuka ta zostanie znakomicie odegrana i że polonia szczerze zapelni salę.

NEWARK, N. J.

LIGA KOBIEt Roczne sprawozdanie Oddziału IV w Newarku, N. J. DOCHÓD

Table with 2 columns: Category and Amount. Z podatku 35.20, Z Dnia Polskiego 706.35, Z bazaru 458.95, Z bału i pikniku 102.83, Z wiecu 86.67, Z choinki 67.45, Z drobnych składek na tygodnych 21.30

Wysłano razem do skarbnicy Lig H. Sateerle \$1478.30

ROZCHÓD

Korespondencja 14.97 Przesyłka rzeczy do Europy dla biednych 27.00

RAZEM \$41.97 Za pomoc dla nieszczęśliwych i biednych sieroć w Polsce składa Liga Newarska Szan. Polonji cześć! S. Wilczyński, prez. Marja Kamińska, sek.

ZAWIADOMIENIE.

DO AKCJONARJUSZY I AKOJONARJUSZEK WYDZIAŁU KRAWIĘKIEGO PRZY STOWARZYSZENIU MECHANIKÓW POLSKICH W AMERYCE.

Z powodu, iż organizacja nasza dotychczas skupiła zaledwie znikom procent, na ogólną listę krawców w swych szeregach, z braku zrozumienia celów i ideałów naszej organizacji, Wydział Krawiecki na ostatnim posiedzeniu wybrał fachowego organizatora, na żądanie wszystkich członków.

Organizatorem został wybrany ob. J. Stawrocki, jeden z najenergiczniejszych członków naszego wydziału, który przekaże nam, w przy pomocy wszystkich członków w krótkim czasie zdoła zrealizować nasze dążenia w zakresie gotowej garderoby wkrótce zostanie urzeczywistniona.

Zainteresowani przemysłem krawieckim raczą się zwrócić listownie, lub osobiście do Biura pod nr. 327 East 14th Street, New York, N. Y.

LISTY DO ODEBRANIA

Listy z kraju do odebrania w kwatrze Czerwonego Krzyża, 119 W. 40 ulica New York.

Frank Bucozka, Jan Bezruczka, Szymon Bakonowski, Adam Betkowski, Mrs. Ezentis Boca, Uiek Gosenko, Władysław Friedrich, Anna Kierpowska, Anna Kaduk, Jan Kowalewski, Władysław Kuchieky, Franciszek Kuśmierzky, Ludia Kubista, Walentyna Lewandowska, Stanisław Łosowski, Jan Mieduszewski, Władysław Mrozik, Mrs. Antonina Mordas, August Marcinowski, Władysław Nizyński, Aleksander Orzechowski, Władysław Rożkowski, W. Owzownik, Maryjanna Suszyło, Miss Marion Tarsnawicz, Miss Anton Urban, Mrs. Johanna Wozieki, Ignacy Wolski, Wacław Żurawski, Jan Zonowski, Roman Zieliński, Krzysztof W. Jaroszewski, Jan Czub, Anna Cholidinsky, Cecylja Consiicka.

WYRABIACZY SKRZYŃ NA UBRANIA I WORKI

do ręcznej roboty, doświadczonych operatorów na woskowe nici i maszyny Singera, także początkujących, najwyższe zapłaty i stała praca! Warunki otwartej pracowni. ZGŁOSZENIA CAŁY DZIEŃ 334 - 5TH AVENUE ROOM 202 (23)

PRACOWNIKÓW trzeiniowych: ob. ramowywaczy, zawiązcy, "fiteher"; stała praca, dobra płaca. Fieks Reed Co., 535 East 79th Street, 4-te piętro. (18)

MŁODYCH mężczyzn do ogólnej pracy. National Metal Co., 178 Grand Street. (17)

ZMYWACZA Wozów i AUTOMOBILÓW Dobra płaca, stała praca. Zgłoszenia: U. S. TRUCKING CORP. (Monahan Express Branch) 216 West 18th Street. (18)

PAN F. F. MOON z departamentu leśnego Uniwersytetu w Syracuse, N. Y., poszukuje do roboty na farmie polskiego rolnika, średniego wieku z rodziną, znajomości języka tutejszego niekoniecznie potrzebna. Ofiaruje mu prócz zapłaty mieszkankę z meblami, opalem i t. d. — Adres: F. F. Moon, Dean Forestry College, University of Syracuse, Syracuse, N. Y. (17)

Robotników \$6 DZIENNIE CHAMBER OF COMMERCE 1st STREET & 3rd AVENUE MT. VERNON, N. Y. (17)

MEŻCZYZN POTRZEBA do pracy we fabryce Wysoka zapłata za prace od sztuki Pytać o Mr. Dorsey KNIGHTS OF COLUMBUS HUT 46th Street & Broadway

DR. B. HOHENBERG Słynny lekarz ze starego kraju, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, pierśiowe, wątroby, nerak, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe. Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ośpis, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepa kieszka (Appendicita) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia. Kto by nie mógł przyjąć ośbicie, niech listownie opisz z całym zaufaniem swą chorobę, i dostanie uzczwca, bezpłatnie poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG 304 SECOND AVENUE, (pomiędzy 17 i 18 St.) NEW YORK CITY. Godziny ofisowe: Godziennie od godziny 9-iej rano do godziny 8-iej wieczorem. Telefon: Stuyvesant 1882

BROOKLYN W niedzielę, dnia 18 kwietnia 1920, odbędzie się Wieczorek Rozmaitości i Bazar, w Szkole św. Krzyża, 159 — 15-ta ulica, w South Brooklyn, N.Y. Program będzie bardzo urozmaicony. Wstęp od osoby 25 centów. Za bilet wstępu można wygrać piękny obraz. Początek o godzinie 5 po południu. Dochód przeznaczony na rzecz Szkoły Polskiej dla dzieci. Z pozdrowieniem Ks. W. Trzpieczewski, 161 — 15 ulica.

DROBNE OGŁOSZENIA. POTRZEBA MEŻCZYZYN (Help Wanted Male) WYRABIACZY SKRZYŃ NA UBRANIA I WORKI do ręcznej roboty, doświadczonych operatorów na woskowe nici i maszyny Singera, także początkujących, najwyższe zapłaty i stała praca! Warunki otwartej pracowni. ZGŁOSZENIA CAŁY DZIEŃ 334 - 5TH AVENUE ROOM 202 (23)

PRACOWNIKÓW trzeiniowych: ob. ramowywaczy, zawiązcy, "fiteher"; stała praca, dobra płaca. Fieks Reed Co., 535 East 79th Street, 4-te piętro. (18) MŁODYCH mężczyzn do ogólnej pracy. National Metal Co., 178 Grand Street. (17) ZMYWACZA Wozów i AUTOMOBILÓW Dobra płaca, stała praca. Zgłoszenia: U. S. TRUCKING CORP. (Monahan Express Branch) 216 West 18th Street. (18)

PAN F. F. MOON z departamentu leśnego Uniwersytetu w Syracuse, N. Y., poszukuje do roboty na farmie polskiego rolnika, średniego wieku z rodziną, znajomości języka tutejszego niekoniecznie potrzebna. Ofiaruje mu prócz zapłaty mieszkankę z meblami, opalem i t. d. — Adres: F. F. Moon, Dean Forestry College, University of Syracuse, Syracuse, N. Y. (17)

Robotników \$6 DZIENNIE CHAMBER OF COMMERCE 1st STREET & 3rd AVENUE MT. VERNON, N. Y. (17)

MEŻCZYZN POTRZEBA do pracy we fabryce Wysoka zapłata za prace od sztuki Pytać o Mr. Dorsey KNIGHTS OF COLUMBUS HUT 46th Street & Broadway

DR. B. HOHENBERG Słynny lekarz ze starego kraju, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, pierśiowe, wątroby, nerak, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe. Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ośpis, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepa kieszka (Appendicita) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia. Kto by nie mógł przyjąć ośbicie, niech listownie opisz z całym zaufaniem swą chorobę, i dostanie uzczwca, bezpłatnie poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG 304 SECOND AVENUE, (pomiędzy 17 i 18 St.) NEW YORK CITY. Godziny ofisowe: Godziennie od godziny 9-iej rano do godziny 8-iej wieczorem. Telefon: Stuyvesant 1882

PEPŁOWSKI POWIADA KTO CHCE DOM SWÓJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO. Sz tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklyn i okolice w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wyb 6a Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klientell. Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia. Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprowadza swoich przyjaciół. Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu. Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty. J. JAN STOJOWSKI 579 GRAND STREET BLISKO LOEBNER STREET, BROOKLYN, N. Y. Telefon: STAGG 903.

DROBNE OGŁOSZENIA. STROŻA potrzeba pa 7 nocy, który rozumie się na paleniu w piecach. Musi być stały i posiadać referencje. Płaca \$27. John C. Wiarda & Co., 273 Green St., Brooklyn. (19) MEŻCZYZYN potrzeba. Kilku dobrych mężczyzn w departamencie czyszczenia; dobra zapłata, stała praca. National Carpet Cleaning Co., 425 East 101 Street. (17) PODAWACZA kawy i kuchennego potrzebna w wielkiej restauracji. \$16 tygodniowo. Rogers Restaurant, 45th St. & 6th Ave. Zgłoszenia: Steward. (17)

DOGLĄDACZY PIECÓW I PALACZY DOBRA ZAPŁATA, DOBRE WARUNKI PRACY. DOBRE POKOJE I MIESZKANIA, TANTO. — ZGŁOSZENIA: EMPLOYMENT OFFICE U. S. METALS REFINING COMPANY CHROME, N. J. BRĄC POCIĄG CENTRAL RAILROAD, ALBO SZYBKIE TRAMWAJE DO CHROME. (22) ROBOTNIKÓW POTRZEBA DOBRE WARUNKI PRACY DOBRE POKOJE I DOBRE MIESZKANIA, TANTO. ZGŁOSZENIA: EMPLOYMENT OFFICE U. S. METALS REFINING COMPANY CHROME, N. J. BRĄC POCIĄG CENTRAL RAILROAD, ALBO SZYBKIE TRAMWAJE DO CHROME. (22) SALESMANÓW potrzeba; dobra sposobność, z pensją i komisowem. WRIGHT BEATTIE & CO. 175—5th Ave. Room 611 N. Y. (20) POTRZEBA KOBIEt (Help Wanted Female) KOBIETY potrzeba w Hotelu, do ścielenia łóżek i czyszczenia pokoi. Zgłosić się między 11 i 12 rano do: Hotel Polonia, 161 East 23rd St. (18) DZIEWCZĄT potrzeba doświadczonych na maszyny do syczenia siemieni i czapek. Zgłoszenia natychmiast! Ben Udes, 301 Mulberry St. (17) NA SPRZEDAZ DO SPRZEDANIA farma, 210 akrów ziemi, połowa oczyszczona, reszta ładny las. Trzy stajnie na bydło i dom 8-pokojowy. 10 krów dojnych, 6 cieląt, 2 konie, wszystkie przynależy farmerskie i gospodarstwo. 10 kur, 5 świń, 19 ton siana. 6 gęsi, 4 kaczki i gębie. Cena \$6,500. Gotówka \$2,500, reszta na Mortgage. Zgłosić się do: Morris Freister, 88 Franklin Street, Brooklyn, Greenpoint. (17) POSZUKIWANIA. MAJK Sekula poszukuje siostry, Józefy Sekula, rodem z Galicji, po wiat Nowy Sącz, wieś Humrzyńska. Zgłosić się do Nowego Świata, 424 E. 9th St. Sprawa ważna. Zaraz przyjechać. Druga siostra, Marja Sekula, jest podobno w Brooklynie, także niech się zgłosi. (17) NA SPRZEDAŻ Polsko-Rusko-Amerykańska Restauracja. Interes do brze wyrobiony. Cena przystępna. — Zgłoszenia: 83 East 3rd St. New York. (19) MEBLE do sprzedania z trzech pokoi tani rent. Zgłoszenia: 162 East 3rd St., New York. Mrs. Kopka. Ground Floor. (18)

Informator polskich zakładów handlowych i przemysłowych. B. ŻELSKI — Polska Księgarnia Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 150 East 7th St., New York. EUGENJUSZ HECK Polski Zakład Fryzjerski. Ostrzenie sprzedawanie brzytw. Stawianie Baniek. — 131 E. 7-ma ulica, New York. POLSKA PIEKARNIA I RESTAURACJA 159—8-ma Ave. w New Yorku. (Róg 18-iej ulicy) L. Kaczmarek, W. Białewicz, właśc.

Polna Fabryka SKRZYPIE O pod nazwą THE UNION VIOLIN SHOP Skład Hurtowy i Detaliczny Wszelkie przybory w sapsie. Roboty artystycznie wykonane. Przyjmujemy ob stalunki na większe ilości pa cenach umiarkowanych. FRANCISZEK GIBAS, właściciel. 127 E. 7th St., New York, N. Y. Kwarciański i Woliniński. Polscy Pogrzebowi przy parafji św. Stanisława B. M.—123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729. J. GADZIAŁA Obecny Skrzypek w Kriens Symphony Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypcach, fortepianie oraz na dętych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie. 288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.

JAN W. SUPEL KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD and WOODHAVEN AVE., ELMHURST, L. I. TELEFON: NEWTON 1031—J. W. A. Wolnynek dostarcza doborowej muzyki na wszelkie okazje. 448 E. 6 ulica, 2 piętro, New York. W. Białski, Skład lekarstw i księgaria, 125 E. 7 St. New York City. POPIERAJĄCIE JEDYNY POLSKI SKLEP MASARSKI Wielki wybór wędlin, sarynek kiełbas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczaj niskie. Poleca się laskawej pamięci Szan. Polonji, Bracia SĄPETA, 189 Ave. A. (pom. 11 i 12 ul. New York City). Tel. 5898 Stuyvesant. RESTAURACJA WAWEL 317 East 13th St. New York, N. Y. J. POL Półwosnowska Pracownia Krawiecka 128 East 7. ul. New York. J. SIERŻANT Damski Krawiec 131 E. 7-ma ulica, New York City. Fr. W. Mstylikowien. Jedyński polski Skład Jubilerski, 123 E. 7 ulica, New York City.

W. ADAMSKI Polski Skład Obuwia 192 Driggs Avenue, Brooklyn. — naprzeciw polskiego kościoła. Polski Fotograf, Alexander Studia, 795 Manhattan Avenue, Brooklyn. — Telefon 2215 Greenpoint. Jedyń Aptekarski polak, Notariusz Pabliozny. A. S. BACZYŃSKI, 178 Driggs ave., Tel. Gpt. 543: Brooklyn. Polski skład kufrow i walizów. — W. SERAFINOWICZ, 273 Driggs av. Greenpoint-Brooklyn. S. KRUSZEWSKI Jedyński Polski Złotnik, który wyrabia ładne biżuterje. — Proszę swoich Rodaków, odwiedzić mój skład. 187 Kent Street, Brooklyn, N. Y. (Greenpoint) CENY UMIARKOWANE. Polski Skład Obuwia. "White Eagle Retail Shoe Store, Incorporated, 977 Manhattan Ave., Brooklyn. W. SZYMANSKI-STRAŚKINSKI Polski sklep galanteryjny. Dr. Good's Store, 143 Driggs Ave. Brooklyn, Wybor bielizny i dziecięcych ubiastek. "A. WIECZKIEWICZ, 183 Driggs Ave., Brooklyn. Sklep galanteryjny, wszelki wybór bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej.

POTRZEBA CHŁOPCÓW DO SPRZEDAWANIA GAZET Zgłoszenia: "NOWY ŚWIAT" 424 E. 9th St.